

Chcemy spokojnie żyć

Leniwiec

Na polu naukowym kolejna wojna trwa.
Kto będzie jej ofiarą? Na pewno będę ja.
Na wigilijnym stole karpia z ludzkimi genami mamy.
Popatrz w jego oczy, to oczy mojej mamy.
Ksiądz proboszcz na mszę włożył okulary słoneczne,
Bo Pan Bóg z nieba zsyła promienie niebezpieczne,
A Szatan pluje siarką prosto z rur wydechowych,
A naród wciąż głośuje na posłów lewicowych.
Jak skończyć tę żenadę? ZCHN ma już wizję:
Zaprosić Pinotcheta i dać mu dwie dywizje.
Pinotchet dobry chłop, komunie powie stop.
Pinotchet dobry chłop, Kwachowi powie stop.

Ale my chcemy spokojnie żyć,
Dlaczego tak się dzieje?
My chcemy normalnie żyć,
A ten na górze się z nas śmieje.

Sam nie stworzyłem takiego świata,
On jednak się kręci, wciąż się obraca.